

## ADORACJA

*Streszczenie - 1. Adoracja jako modlitwa chrześcijanina.*

*2. Adoracja eucharystyczna poza Mszą św.*

*3. Adoracja eucharystyczna Krwi Chrystusa.*

*4. Adoracja esencjalna Krwi Chrystusa.*

Adoracja jako akt religijny jest skierowana wyłącznie do Boga, przed Którym upadamy, podobnie jak Mojżesz przed trzema wędrowcami przy dębach Mamre (zob.: Rdz 18, 1-2), jak kobiety przed zmartwychwstałym Jezusem (Zob.: Mt 28, 9), jak żywe stworzenia i dwudziestu czterech Starców przed Barankiem (por.: Ap 5,8).

Jest to gest najwyższej czci, szacunku, wyraża zależność, podziw, uwielbienie, miłość oraz bojaźń Bożą, jak ją pojmuje Pismo Święte.

Prostracja, czyli pewne zaangażowanie ciała, stanowi jedynie symbol, znak tego, czego Bóg naprawdę od nas oczekuje: poświęconej Mu przez nas uwagi, otwartego na Niego serca.

Etymologicznie rzecz biorąc, „adorować”, a języku włoski „adorare”, wywodzi się z łacińskiego czasownika ADORARE, składającego się z partykuły AD i ORARE zwracać się do słowa, wzywać, błagać, od mianownika OS – w dopełniaczu ORIS – usta: to znaczy od źródła głosu; w rzeczywistości to słowo oznaczało akt czci, który przybywający okazywał wobec osoby lub rzeczy godnej czci, przechodząc obok której lekko pochylał się i dotykał przedmiotu swojej czci prawą ręką, lewą ręką przykładając do ust (AD OS), całując ją, a następnie machając nią w kierunku przedmiotu swojej czci<sup>1</sup>. Papież Benedykt XVI, podczas XX Światowych Dni Młodzieży, które odbyły się w Kolonii w 2005 roku, w homilii eucharystycznej 21 sierpnia użył następujących słów: „łacińskie słowo oznaczające adorację, to ad-oratio - kontakt usta-usta, pocałunek, uścisk, a więc miłość”.

Prawdziwa adoracja jest duszą ciała w pozycji prostracji, jest życiem w głębokiej relacji z Bogiem, w dynamice wznoszenia się ku Niemu, ruchu, który wypływa z serca, z samej głębi naszej istoty; jest nieustannym procesem modlenia się, wytrwałym poszukiwaniem oblicza Boga, słuchaniem Go, przyjmowanym jako styl życia.

Mojżesz, umiłowany przez Boga, jest przykładem adoracji. Pan powiedział: „Uznany jest za wiernego w całym moim domu. Twarzą w twarz<sup>2</sup> mówię do niego - w sposób jawny, On też postać Pana ogląda...” (Lb 12 6, 7, 8).

<sup>1</sup> O. Pianigiani, *Vocabolario etimologico della lingua italiana*, I Dioscuri, Genova 1988, 20.

<sup>2</sup> W języku włoskim w tym miejscu jest użyte sformułowanie „bocca a bocca” (usta-usta), co uzupełnia powyższy wywód Autorki i dodatkowo podkreśla intymność obcowania z Bogiem – uwagi tłumacza TS.

Jezus jest prawdziwym nauczycielem modlitwy adoracyjnej: "Wierz Mi... nadchodzi godzina, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć<sup>3</sup> Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec" (J 4 21, 23).

## ADORACJA JAKO MODLITWA CHRZEŚCIJANINA

Ojciec szuka prawdziwych czcicieli, adoratorów, On patrzy w serca i chce żywych rozmówców.

Modlitwa wierzącego nie może bazować na cudzych słowach, wypowiedzianych przez kogoś innego, rozmowa z Panem nie może być ograniczona wyznaczonym czasem, zredukowana do nawykowego powtarzania znanych formuł. Każdy kult, od liturgii po praktyki pobożności, potrzebuje duszy, serca, aby nie popaść w sformalizowany rytuał, który w Piśmie Świętym wzbudza niezadowolenie Pana i wywołuje Jego naganę. „Wyrzekł Pan: Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie tylko w słowach, i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ cześć jego jest dla Mnie tylko wyuczonym przez ludzi zwyczajem” (Iz 29, 13). „Nienawidzę, brzydzę się waszymi świętami. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach” (Am 5, 21). „Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń” (Oz 6,6).

Adoracja jest darem Ducha dla tych, którzy prawdziwie szukają Pana, przeżywając głęboką tęsknotę za Jego bliskością i intymnością. Psalmista wyraża to w następujących słowach: „Boże, mój Boże, o świcie szukam Ciebie i pragnie Ciebie moja dusza, ciało moje za Tobą tęskni... myślę o Tobie na moim posłaniu i o Tobie rozważam w czasie moich czuwań... w cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie... Do Ciebie Ignie moja dusza, prawica Twoja mnie wspiera” (Ps 63, 7. 8-9).

Wierzący kocha i miłość jego to usta przy ustach Boga, taka adoracja jest miła Boga i przynosi dobroczynne owoce w życiu. Z miłości niczym źródło wytryskuje modlitwa, na którą Bóg nie omieszkuje odpowiedzieć, ponieważ On patrzy w nasze serce i bada nasze uczucia. „Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani... Wy zatem tak się módlcie: Ojcze...” (Mt 6, 7-8).

## ADORACJA EUCHARYSTYCZNA POZA MSZĄ ŚW.

W pobożności ludowej adoracja jest najczęściej utożsamiana z kultem eucharystycznym poza Mszą Św. Owo traktowanie przedmiotu nie cechuje się ani precyzją, ani nie jest wyczerpujące. Kult eucharystyczny również czerpie swoją treść i wartość z postawy adoracji, która została przedstawiona powyżej. Jest przejawem, pewnym aspektem adorującego życia osoby wierzącej.

---

<sup>3</sup> W tłumaczeniu włoskim tego passusu użyto wyrażenia „i veri adoratori adoreranno il Padre...”, co dodaje spójności poczynionym wcześniej uwagom przez Autorkę.

Adoracja nie jest utożsamiana z jakąś formą modlitwy, lecz każda forma modlitwy przenika duszę i wypełnia ją pasją, miłością.

Adorowanie Jezusa w sakramentalnym znaku Eucharystii jest najwyższym gestem i czasem doprawdy uprzywilejowanym. Jesteśmy niejako przeniesieni dokładnie do Wieczernika, aby przypomnieć sobie pokorę Mistrza, umywającego nogi swoi przyjaciółom, aby posłuchać Jego homilii o jedności i miłości, aby przyjąć Jego testament, w którym On przekazuje nam samego siebie, swoje Ciało i Krew, zadatek życia i drogę upodobnienia.

Kult eucharystyczny poza Mszą św. jest czasem i sposobem, który wspiera i zachęca do kontemplacji tej doczesnej i wiecznej tajemnicy.

Sytuuje on nas przed Jezusem, przed niewysłowioną rzeczywistością Jego realnej obecności przez antonomazję<sup>4</sup>.

W tym czasie czujnej i gościnnej ciszy to, czego dokonuje Msza św., jest odtwarzane, pogłębiane, smakowane... adorowane.

Pochodzenie kultu eucharystycznego poza Mszą św. jest związane z praktyką przechowywania postaci eucharystycznych, których głównym i pierwotnym celem jest udzielanie wiatyku (...), a drugorzędnymi celami są rozdzielanie komunii i adoracja naszego Pana Jezusa Chrystusa<sup>5</sup>.

Aż do XI wieku utrzymywała się praktyka niepublicznego przechowywania postaci eucharystycznych pozostałych po odprawieniu Mszy św. w zakrystiach kościołów lub w domach wiernych, przy czym oddawana im cześć, nawet jeśli istniał taki zwyczaj, nie przybierał szczególnych form rytualnych.

Sytuacja uległa znaczącej zmianie, gdy począwszy od XI wieku wprowadzono zwyczaj przechowywania Najświętszego Sakramentu wewnątrz kościołów w tak zwanych gołębicach eucharystycznych, zawieszonych nad ołtarzami lub umieszczanych w specjalnych tabernakulach znajdujących się w pobliżu ołtarza. W tym okresie cześć oddawana Najświętszemu Sakramentowi przybierała specjalne znaki rytualne: pokłony, kadzenie, zapalenie lampki. W miarę jak rytuał był precyzowany i wzbogacany, już w niecałe stulecie, czyli w wieku XII, urósł on do rzeczywistego kultu eucharystycznego poza Mszą św.

Taki stan rzeczy dał impuls do ustanowienia Święta Bożego Ciała (w 1246 r. w Liège, a w 1264 r. w Kościele powszechnym), którym szczególnym rozwinięciem była procesja z Najświętszym Sakramentem, wystawienie i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem, ustanowienie konfraterni Najśw. Sakramentu, wprowadzenie czterdziestogodzinnych

---

<sup>4</sup> *Mysterium fidei*, nr 57.

<sup>5</sup> *Rituale romanum: De sacra communione et de cultu mysterii eucharistici extra Missam*, nr 5, 1973.

nabożeństw, kongregacji i wspólnot poświęconych kultowi eucharystycznemu oraz organizowanie kongresów eucharystycznych<sup>6</sup>.

Jan Paweł II prezentuje naszej uwadze zwięzłą i błyskotliwą syntezę interesującego nas zagadnienia: „Kult, jakim otaczana jest Eucharystia poza Mszą św. ma nieocenioną wartość w życiu Kościoła. Jest on ściśle związany ze sprawowaniem Ofiary eucharystycznej. Obecność Chrystusa pod świętymi postaciami, które są zachowane po Mszy św. (...) wywodzi się ze sprawowania Ofiary i służy Komunii sakramentalnej i duchowej. Jest więc zadaniem pasterzy Kościoła, aby (...) zachęcali (...) do trwania na adoracji przed Chrystusem obecnym pod postaciami eucharystycznymi (...).

Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13, 25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim «sztuką modlitwy»,<sup>48</sup> jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości?

(...) Św. Alfons Maria Liguori pisał: «Wśród różnych praktyk pobożnych adoracja Jezusa sakramentalnego jest pierwsza po sakramentach, najbardziej miła Bogu i najbardziej pożyteczna dla nas». Eucharystia jest nieocenionym skarbem: nie tylko jej sprawowanie, lecz także jej adoracja poza Mszą św. pozwala zaczerpnąć z samego źródła łaski. Wspólnota chrześcijańska (...) nie może zaniedbać pogłębiania tego aspektu kultu eucharystycznego, w którym znajdują przedłużenie i mnożą się owoce komunii z Ciałem i Krwią Pana”<sup>7</sup>.

Kontynuację tego nauczania można odnaleźć w Instrukcji *Redemptionis sacramentum*, w której nawiedzenie Najświętszego Sakramentu jest „dowodem wdzięczności, znakiem miłości i wyrazem uznania dla Chrystusa Pana tam obecnego”<sup>8</sup>.

## ADORACJA EUCHARYSTYCZNA KRWI CHRYSTUSA

Jezus zostawił nam w pamiątce Eucharystii chleb i wino przeistoczone w Jego Ciało i Krew: „A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im mówiąc: «... to jest Ciało moje». Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie dał im... I rzekł do nich: «To jest moja Krew Przymierza.» (Mk 14 22-23.24).

Kult eucharystyczny poza Mszą św. nie przewiduje adoracji kielichu Krwi Chrystusa. Hostia jest wystawiana do adoracji wiernych. Instrukcja *Redemptionis sacramentum* stwierdza: „we Mszy, która poprzedza czas bezpośredniej adoracji, była konsekrowana hostia,

<sup>6</sup> A. Cuva, "Culto eucaristico (fuori della messa)", in D. Sartore-A. M. Triacca-C. Cibien (a cura), *Dizionario di Liturgia*, Edizioni San Paolo, Cinisello Balsamo (Milano) 2001, 513.

<sup>7</sup> *Ecclesia de Eucharistia*, nr 25.

<sup>8</sup> Nr 135.

która ma być wystawiona do adoracji”<sup>9</sup>, podając to jako rzecz absolutnie oczywistą i powszechnie przyjętą.

Ta redukcja znaku sakramentalnego łączy się z perypetiami dotyczącymi komunii kielicha.

Starożytne teksty w wielu miejscach potwierdzają zwyczaj udzielania wiernym komunii pod dwoma postaciami. Przytoczę zaledwie kilka przykładów:

- ☞ Didache w celu uniknięcia profanacji pokarmu eucharystycznego, zaleca: „Niechaj zaś nikt nie je i nie pije z waszego dziękczynienia, jeno ochrzczeni w imię Pańskie” (IX, 5);
- ☞ Św. Justyn Męczennik: „Gdy zaś przełożony odprawił obrzęd eucharystyczny i cały lud przytaknął, wtedy tak zwani u nas diakoni rozdzielają między obecnych Chleb, nad którym odprawiono modły dziękczynne, oraz Wino z wodą – nieobecnym zaś zanoszą je do domów” (Apologia 65, 5);
- ☞ Święty Cyryl Jerozolimski: „Po komunii Ciała Chrystusa, podejdź do kielicha Krwi... i uświęć się, przyjmując Krew Chrystusa” (V Katecheza Mistagogiczna 22).

Owa praktyka była obecna w Kościele przez co najmniej pięć pierwszych wieków chrześcijaństwa. Następnie została ona porzucona z powodu trudności związanych z udzielaniem wina rosnącej liczbie wiernych, a uzasadnieniem tego stała się doktryna o współistnieniu, zgodnie z którą ciało, krew, dusza i bóstwo Jezusa Chrystusa są obecne pod jedną postacią eucharystyczną.

Generalnie rzecz ujmując od Soboru Trydenckiego do Soboru Watykańskiego II kwestia ta była przemilczana.

Od Soboru Watykańskiego II, poprzez rozmaite dokumenty, aż po najnowsze: encyklikę *Ecclesia de Eucharistia*, instrukcję *Redemptionis sacramentum* i różne uprawnienia nadawane przez konferencję biskupów, można zaobserwować odzyskanie sakramentalnego znaczenia Krwi Pańskiej, ale w praktyce nadal jesteśmy świadkami bardzo nielicznych przykładów udzielania komunii pod dwoma postaciami.

Przywołana wcześniej instrukcja, w odniesieniu do Krwi Chrystusa, w celu uniknięcia wszystkiego, co wiązałoby się z naruszeniem szacunku wobec tak wielkiego misterium, zawiera następujące szczegółowe wskazówki: „należy unikać przelewania konsekrowanej Krwi Chrystusa z jednego kielicha do drugiego<sup>10</sup>” oraz „po zakończeniu Komunii świętej podczas sprawowania Mszy świętej... należy pamiętać, aby Krew Chrystusa, jeśli pozostanie, była

---

<sup>9</sup> Ibidem, nr 140.

<sup>10</sup> Ibidem, nr 106.

natychmiast całkowicie spożyta przez kapłana lub zgodnie z przepisami przez innego szafarza”<sup>11</sup>.

Wystawienie jedynie postaci chleba w kulcie eucharystycznym poza Mszą św. jest naturalną konsekwencją tej rzeczywistości w Kościele.

Krew Chrystusa, potężna w swoim działaniu, gdyż jest Boską Krwią, jest obietnicą nowego przymierza, która opowiada o prawdzie Bożego miłosierdzia i jest miarą miłości Jezusa do ludzkości. Owa Krew jest przedmiotem naszej adoracji w hostii wystawionej w monstrancji, gdzie Jezus jest prawdziwie obecny w całej pełni swojego życia, ofiarowany za nas i chwalebnie przywrócony do życia przez Ojca, przed Którym zgina się *każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych* (Flp 2,10).

#### ADORACJA ESENCJALNA KRWI CHRYSTUSA

Adoracja eucharystyczna poza Mszą św. kieruje nas w sposób niemalże intuicyjny w stronę Wielkiego Czwartku, uwypukla aspekt miłości oblatywnej, która nie została jeszcze skonsumowana w sposób niezwykle okrutny. Krew natomiast przenosi nas do wydarzeń Wielkiego Piątku, do spełnionej bólu sceny w Ogrodzie Oliwnym i aż na Kalwarię, na krzyż.

Krew bezpośrednio ewokuje cierpienie wyrządzone grzechem, wynikające z tego cierpienie Boga, Jego miłosierdzie i współczucie, mające swoje odzwierciedlenie w obrazie ukrzyżowanej miłości Jezusa.

Krew Jezusa jest wyrazem i miarą Bożego zainteresowania nami, ceną, którą Jezus chciał za nas zapłacić aby nas wykupić, objawiając nam tym samym: „Jesteś wart/warta mojej Krwi! Każda osoba ludzka jest warta mojej Krwi! Oddaję życie za każdego z was, aby przywrócić w was podobieństwo do Boga i przyprowadzić z powrotem do pełnego miłości przebywania z Ojcem”.

Adoracja Krwi Chrystusa znajduje swoje urzeczywistnienie w życiu w formie wdzięczności, świętowania, uczty... za uzdrowienie otrzymane przez rany Jezusa Chrystusa; staje się widzialnym świadectwem dla innych, akceptowanych, szanowanych, czczonych jako kielich tej Boskiej Krwi, która odkupiła nas dla Boga... ludzi z każdego plemienia, języka, ludu i narodu (Ap 5,9).

Adoracja Krwi Chrystusa jest ciągle czynnym pragnieniem, aby wszyscy ludzie w sposób świadomy przyjęli odkupienie; jest ucieleśnieniem i opowiedzeniem o miłosierdziu Ojca i miłości Jezusa; jest życiem zjednoczonym w nieustannej pamięci o paschalnym wydarzeniu Chrystusa Pana.

W adoracji Krwi Chrystusa wyraża się zatem fundamentalna koncepcja dotycząca kultu całego życia zbawionego, które staje się z kolei zbawiającym.

---

<sup>11</sup> Ibidem, nr 107.

Adoracja Krwi Chrystusa stanowi:

- ☞ przestrzeń życiową człowieka, który wie, że mieszka w świecie, który jest domem Bożym, aby go uprawiać i pielęgnować (zob.: Rdz 2, 15) oraz ma on za zadanie przywrócić mu piękno i dobroć jego początków;
- ☞ szacunek dla wszelkiego życia, otwartość na bliskich i dalekich, na podobnych i odmiennych, na zdrowych i chorych, ponieważ we Krwi Jezusa „nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3, 28);
- ☞ zainteresowanie życiem społecznym, politycznym, to znaczy życiem w historii i w konkretnych sytuacjach, ponieważ są one miejscem i czasem, w którym musi dokonać się odkupienie i rozszerzyć się królestwo Boże;
- ☞ chrześcijańską miłość, która rodzi się z poznania Krwi Chrystusa i zmienia życie, czyniąc je ewangelicznym i misyjnym;
- ☞ świadomą i odpowiedzialną, pracowitą i wytrwałą podróż, której celem jest sprawić aby świat stał się ponownie ogrodem, w którym Bóg będzie się przechadzać w porze powiewu wiatru (Rdz 3,8), w towarzystwie swoich stworzeń:

Oto przybytek Boga z ludźmi:  
i zamieszka wraz z nimi,  
i będą oni Jego ludem,  
a On będzie "BOGIEM Z NIMI".  
I otrze z ich oczu wszelką łzę,  
a śmierci już odtąd nie będzie.  
Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu  
już [odtąd] nie będzie (Ap 21, 3-4).

Prawdziwy czciciel, adorator Krwi Chrystusa jest pełnym pasji współpracownikiem Jezusa Odkupiciela, który pragnie przyoblec się w Jego uczucia (por.: Flp 2,5), a następnie daje im wyraz poprzez ujawnienie głębokich powodów swojej nadziei (por.: 1P 3,15) oraz rozpalając ją w innych.

Cała adoracja jest ponadto sercem oddanym Bogu, a miarą tej relacji z Miłością jest odbicie jej w świecie, w historii. Uczymy się tego od Jezusa, doskonałego adoratora, czciciela Ojca i naszego Odkupiciela.

Tłumaczenie z języka włoskiego: Tatiana Studentowa asc